Nr. 226. Środa, dnia 1 Październ[illegible]ka 1930 roku. Cena 10 gr. Rok XXV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LI[illegible]ERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia tłusne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 50.

Dlaczego Stronnictwo Narodowe
idzie do wyborów z Centrolewem
na terenie Małopolski Wschodniej.

W doniosłej sprawie połączenia przy wyborach Stronnictwa Narodowego z Centrolewem na terenie Wschodniej Małopolski zabrał głos znakomity publicysta polski, b. pos. Stanisław Stroński, który na łamach „Kurjera Warszawskiego" w artykule p. t. „Co znaczą te dąsy" pisze.

O zamierzonem i dochodzącem do urzeczywistnienia porozumieniu wszystkich stronnictw polskich z wyjątkiem B. B. na obszarze Małopolski Wschodniej doniósł dziennik zachowawczego odłamu B. B. w Warszawie dnia 22-go b. m., aż w nadzwyczajnym dodatku z dnia 23-go b. m. w zwykłem wydaniu wśród istnego rozdzierania szat nad tą okropnością.

Próbki tego zachowawczego dziennikarstwa:

— ...W momencie, kiedy sabotażyści ukraińscy palą i mordują Polaków, skrajny nacjonalizm polski, reprezentowany dotychczas przez Narodową Demokrację, łączy się z P. P. S. (socj. C. K. W.), dążącą do autonomji ukraińskiej w Małopolsce. Odkrycie tego układu wywołało piorunujące wrażenie w Małopolsce Wschodniej. W sferach katolickich wielkie poruszenie...

Już w pierwszem wyrażeniu jakoś niebardzo to się klei. Więc, gdy wywrotowcy ukraińscy palą i mordują, łączenie się jak najszersze stronnictw polskich jest czemś zdrożnem? W chęci uderzenia w przeciwników zatracono jakoś w tem zachowawczem wystąpieniu wątek zdrowego rozsądku.

Zachowawczy dziennik warszawski, który otrzymał iskrową drogą wiadomość o... piorunującem wrażeniu w Małopolsce Wschodniej, najwidoczniej nie zna tej ziemi, jej ludzi, jej szkoły politycznej.

Właśnie tam, wskutek konieczności ostania się wobec żywiołu ruskiego, odkąd istniały wybory, w czasach zaboru austrjackiego, czyli od lat siedemdziesięciu, powstała zasada solidarności narodowej i łączenia się w wyborach bez względu na różnice stronnictw. Wytworem tej właśnie zasady były naczelne urządzenia życia politycznego polskiego w b. zaborze austrjackim, jak Koło polskie, jak Koło sejmowe, jak Centralny komitet wyborczy, jak Rada narodowa. Niema człowieka myślącego politycznie w Małopolsce Wschodniej, którego myśl jaknajszerszego łączenia się stronnictw polskich w wyborach na tamtym obszarze byłaby czemś obcem i niezrozumiałem.

O piorunującem wrażeniu można zatem zapewniać grono czytelników zachowawczego pisma B. B. w naszej stolicy, ale nawet wiadomość z Warszawy o piorunującem wrażeniu w Małopolsce Wschodniej nie wywrze tam piorunującego wrażenia.

O porozumieniu zaś w kołach katolickich możnaby mówić, gdyby choć najogólniej wskazało, jakie to szkody poniesie Kościół przez połączenie tam stronnictw polskich w wyborach.

I tu pora wogóle od hucznych ogólników przejść do bardzo prostego i bardzo ścisłego pytania:

Jakie były skutki rozbicia w poprzednich wyborach z r. 1928 stronnictw, które mają się połączyć w wyborach r. 1930, a jakie będą skutki tego połączenia.

Ale tu już pomówimy bardzo ściśle.

Okręg wyborczy 50 miasto Lwów. — W wyborach r. 1928 uzyskała lista 1 (B. B.) 24.715 gł. (1 poseł), lista 24 (Str. nar.) 13.829 (1 poseł), lista 17 (Zj. żyd.) 28.411 (2 posłów), lista 2 (P. P. S.) 12.993 (bez posła), oraz inne rozstrzelone. Wynik był zatem taki, że ze Lwowa, po raz pierwszy wogóle, 2 mandaty, t. j. połowę uzyskali żydzi. Już w r. 1928 połączone głosy listy Str. nar. i listy P. P. S. wynosiły 26.822, co było blizkie ilości głosów żydowskich, a obecnie, gdy to będzie lista niemal wszystkich stronnictw polskich, są wszelkie widoki, że osiągnie ona ilość głosów większą, niż lista żydowska, czyli dla niej wypadną 2 mandaty, dla stronnictwa rządowego 1 mandat, dla Żydów 1 mandat, razem 3 mandaty polskie i 1 żydowski, zamiast poprzednich 2 polskich i 2 żydowskich. Tylko w ludzi o bardzo miałkich mózgach można wmawiać, że jest to zamach na polskość i na katolicyzm.

Okręg wyborczy 51, pow. Lwów Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów i Lubaczów. W wyborach 1928 r. uzyskały listy ruskie 18 (76.553 gł.) i 19 ((23.779 gł.) 4 mandaty, a lista B. B. (58.728 gł.) 3 mandaty. Dzielnik wyborczy wynosił 19.576. Bez mandatu zostały rozbite polskie listy 24 (Str. nar.) 8.796 głosów, 2 (P. P. S.) 9.908 głosów, 10 (str. chł.) 12.598 głosów, czyli razem 31.202 głosów polskich straconych wskutek rozbicia, gdy dzielnik wyborczy wynosił 19.576. W kogo się wmówi, że, gdy teraz połączone te głosy zdobędą jeden mandat polski, będzie to stratą dla polskości i dla katolicyzmu?

Okręg wyborczy 49, pow. Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek, St. Sambor. W wyborach r. 1928 uzyskały listy ruskie 18 (46.306 gł.) i 22 (17.523) 3 mandaty i lista B. B. (47.448 gł.) 3 mandaty. Dzielnik wyborczy wynosił 15.816. Bez mandatu zostały rozbite polskie listy 36 (Str. nar. i Piast razem) 15.488 głosów, 2 (P. P. S.) 7.948 głosów, 10 (Str. chł.) 5.383 głosów, czyli razem 28.919 głosów polskich straconych wskutek rozbicia, gdy dzielnik wyborczy wynosił 15.488. Najzupełniej pewne zdobycie tutaj mandatu polskiego będzie nieszczęściem polskości i katolicyzmu?

Okręg wyborczy 54, pow. Tarnopol, Zbaraż, Trembowla i t. d. W wyborach 1928 r. uzyskały listy ruskie 18 (133.910 gł.) i 22 (42.845 gł.) 5 mandatów, lista żydowska 17 (31.133) 1 mandat, lista B. B. (108.579 gł.) 4 mandaty. Dzielnik wyborczy 27.144. Bez mandatu zostały rozbite polskie listy 39 (Str. nar. i Piast razem) 24.105 głosów, 10 (Str. chł.) 16.974 głosów, 2 (P. P. S.) 3.458 głosów, czyli razem 44.537 głosów polskich straconych wskutek rozbicia, gdy dzielnik wyborczy wynosił 27.144. Czy znowu uzyskany przez połączenie mandat polski będzie klęską polskości i katolicyzmu?

Okręg wyborczy 55, pow. Złoczów, Zborów i t. d. W wyborach 1928 r. uzyskały listy ruskie 15 (99.842 gł.) i 26 (27.716 gł.) 5 mandatów, lista żydowska 17 (23.812 gł.) 1 mandat, lista B. B. (76.434) 3 mandaty. Dzielnik wyborczy 23.812. Bez mandatu zostały rozbite listy 24 (Str. nar. 17.043 głosów, 10 (Str. chł.) 9.584 głosów, 2 (P. P. S.) 3.316 głosów, czyli razem 29.943 głosów polskich straconych wskutek rozbicia, gdy dzielnik wyborczy wynosił 23.812. Znowu uzyskanie mandatu polskiego, a odcięcie np. żydowskiego, który był na szarym końcu liczby głosów, ma być pogromem polskości i katolicyzmu.

W okręgach 52 (Stryj i t. d.) i 53 (Stanisławów i t. d.) jako najtrudniejszych, nawet połączenie rozbitych dotychczas list wymienionych stronnictw polskich daje słabe widoki uzyskania mandatu.

W wyborach do senatu wchodzi w rachubę przedewszystkiem województwo lwowskie, gdzie lista ruska 18 (136.811 gł.) otrzymała 3 mandaty, lista żydowska 17 (66010 gł.) 1 mandat, lista B. B. (191.521) 4 mandaty, lista Str. chł. 10 (66075 gł.) 1 mandat, dzielnik wyborczy był 44.422, a przepadły głosy polskie listy 24 Str. nar. w liczbie 40.448 i listy 2 P. P. S. w liczbie 34.255, czyli razem 74.703 głosów polskich, które w połączeniu zdobywają mandat.

Takie oto możliwości wyborcze otwierają się w Małopolsce Wsch. przed połączonymi stronnictwami niezależnymi, nawet gdyby przyjąć, iż liczba głosów, oddanych na listę B. B., nie zmniejszy się znacznie, co jednakże w obecnych nastrojach wydaje się mało prawdopodobne.

Po tym dokładnym przeglądzie wszystkich okręgów Małopolski Wschodniej, z liczbami przed oczyma, przestanie się chyba mówić te bajki wierutne o zagrożeniu polskości i katolicyzmu przez łączenie się jaknajszersze stronnictw polskich, które tam było od dziesiątek lat stałem wskazaniem politycznem.

Możnaby chyba postawić jeszcze pytanie: dlaczego nie połączenie tych wszystkich stronnictw polskich także z rządowem stronnictwem B. B.?

Pomińmy już to, że stronnictwo rządowe występuje tam jako stronnictwo, odwołujące się wcale nie do ludności polskiej tylko, ale do polskiej, ruskiej i żydowskiej, a zatem zamiana na połączoną listę wszystkich stronnictw polskich wcale nie byłaby dla tej listy rządowej, mającej swoje osobliwe zaciągi, ułatwieniem.

Ale przedewszystkiem trudno chyba byłoby pp. politykom z listy B. B. zwracać się o współdziałanie ze stronnictwami polskiej opozycji, gdy szereg wybitnych przedstawicieli tych stronnictw zamknięto w więzieniu, czyli poprostu... co znaczą te dąsy w B.B. z powodu Małopolski Wschodniej i czego właściwie tam chcą. Niech powiedzą wyraźnie, czy chcą i ośmielają się myśleć o łączeniu się, jako stronnictwo rządowe, ze stronnictwami, których przywódców uznano za właściwe uwięzić i wywieźć do Brześcia? A jeżeli nie i skoro nie, to chyba nie zechcą twierdzić, że łączenie się wogóle możliwie najszersze stronnictw polskich na tej zagrożonej ziemi jest czemś złem.

„GRZESZNICA bez GRZECHU"

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

Ś. † P.

TOMASZA NAGŁOWSKIEGO

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu: Ks. Prałatowi Wróblewskiemu, Ks. Prałatowi Waskiewiczowi, Ks. Proboszczowi Smolarkiewiczowi, Ks. Giebartowskiemu, Ks. W[illegible]osińskiemu, Ks. Namysło, Cechowi Introligatorów, współpracownikom naszego zakładu składa serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

Narady nad konwencją handlową
Liga Narodów przeciw nieuzasadnionemu podnoszeniu ceł.

Genewa. — Tegoroczne Zgromadzenie Ligi weszło w poniedz. w ostatnią fazę swoich prac.

Na posiedzeniu 2-ej komisji prowadzono dyskusję nad rozmaitemi projektami zmian w działalności Ligi Narodów w dziedzinach gospodarczych, co do których ujawniają się najsilniejsze rozbieżności polityczne i gospodarcze interesów poszczególnych państw.

Ciekawa dyskusja wywiązała się nad sprawą konwencji handlowej, która ma być owocem konferenji o rozejmie celnym. W przeciwieństwie do wyrażonych pesymistycznych opinij i niechęci wielu państw do przystąpienia do tej konwencji, francuski minister handlu Flandin podkreślił, iż konwencja ta stanowić będzie ostateczną broń przeciwko bezładnemu i nieuzasadnionemu podnoszeniu ceł oraz zaznaczył, iż jedynie na podstawie tej konwecji mogłyby być podjęte nowe rokowania w sprawie ogólnego porozumienia w dziedzinie polityki celnej.

Sabotażyści ostrzeliwują żołnierzy polskich.
Interwencja metropolity w sprawie zamkniętych gimnazjów ruskich i „Płasta".

Lwów. — W czasie akcji rozbrajania chłopów, zaszły pod Lwowem dwa wypadki skrytobójczego ostrzeliwania wojskowych.

W chwili, gdy 3-ci szwadron 14 p. ułanów wjeżdżał do wsi Stawczany, celem zakwaterowania się, dano do żołnierzy 4 strzały. Dowódca szwadronu zarządził natychmiastową rewizję za bronią, która wykryła znaczną ilość karabinów i nabojów. Aresztowano 6 osobników.

Drugi wypadek ostrzeliwania ułanów zaszedł w Baratowie o godz. 11-ej w nocy. W wyniku rewizji aresztowano dwóch sprawców, których odstawiono do więzienia śledczego we Lwowie.

Lwów. — W urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu przyjęta została przez woj. Moszyńskiego deputacja ukraińskich działaczy, prowadzona przez b. posła dra Barana.

W rozmowie, która trwała 2 godziny, brali udział obok wojewody Maszyńskiego, wicewoj. Dziewałtowski i nacz. wydz. bezpieczeństwa Żyborski.

„Diło" donosząc o tem, podaje, że za moralnych sprawców wytworzonych stosunków uważana jest ukraińska inteligencja, która nie umiała swemi wpływami powstrzymać akcji wywrotowej.

Reprezentanci władz oświadczyli — wedle „Diła" — że jeżeli zamachy trwać będą nadal, to dla ich likwidacji zastosowane będą jeszcze ostrzejsze środki.

Lwów. — W poniedziałek o godzinie 2 po poł. odleciał do Warszawy samolotem metropolita ks. Szeptycki.

Wedle krążących pogłosek, wyjazd metropolity pozostaje w związku ze sprawą zwinięcia gimnazjów ukraińskich w Tarnopolu i Rohatynie, oraz ze sprawą zlikwidowa-

II Aleja Nr. 27. Teatr „ODEON" II Aleja Nr. 27.

Dziś po raz ostatni! Najnowszy film produkcji Europejskiej!
Genjalna realizacja jednej z najpoczytniejszych powieści EMILA ZOLI
W roli głów. niezapomniana bohat. „Rapsodji Węg." urocza DITA PARLO

RAJ DLA KOBIET

Realistyczny dramat według pow. „Au Bonheur des Dames"—EMILA ZOLI.

NA SCENIE: NA SCENIE:
Ostatnie pożegnalne występy rewji r. d. ki r. ZYGMUNTA GOZDAWY-DRWĘSKIEGO ant. humor.
Dziś! Arcywesoła Rewjetka w 7-miu obrazach p. t. Dziś!
ZOBACZYMY CO SIĘ ZROBI!

nia „Płasta", którego ks. metropolita był gorliwym opiekunem.

Metropolita Szeptycki zamierza podobno uzyskać audjencję u prezesa rady ministrów, względnie interwenjować w ministerstwie wyznań i oświaty.

W poniedziałek o godz. 4-ej po poł. wylądował na lotnisku warszawskiem ks. metropolita Szeptycki.

TELEGRAMY

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WOJNY CHEMICZNEJ.

Paryż. — W wieczornym „Ami de Peuple" Coty rozpoczyna serję sensacyjnych artykułów, zatytułowanych „Czy Paryż może być broniony przeciwko atakom gazowym?".

Autor zaznacza, że mimo przepisów międzynarodowych, a więc konwencji genewskiej oraz traktatu wersalskiego, Niemcy przygotowują wojnę chemiczną i rozporządzają środkami chemicznemi, produkowanemi w fabrykach „H. Gł. Farbenindustrie" oraz dzięki licznej flotyki powietrznej „Deutsche Lufthansa" posiadają samoloty zdolne do przewożenia po 4.000 kg. ciężarów, a więc i materjałów wybuchowych. Niezależnie od tego istnieje niemieckie lotnictwo t. zw. „sportowe", które już dotychczas wyszkoliło 6.000 pilotów.

Musimy pamiętać — zaznacza dziennik — że podczas wojny światowej od 1914 — 1918 Niemcy zaopatrywały 80 proc. pocisków armatnich w ładunki gazowe.

KONFERENCJA CURTIUSA Z BENESZEM.

Berlin. — Prasa tut. donosi z Genewy, iż min. Curtius odbył konferencję z Beneszem, z którym omówił stosunki niemiecko - czeskie w związku z ostatniemi demonstracjami antyniemieckiemi w Pradze.

PREZYDENT MASARYK O KORYTARZU POMORSKIM.

Wiedeń. — „Neue Freie Presse" ogłasza wywiad z prezydentem Masarykiem. Oświadczył on, m. in.: „Istnieją dziś dwa główne momenty niebezpieczeństwa dla pokoju Europy; jednem jest korytarz polski, drugiem Węgry". Zdaniem Masaryka, Niemcy nie zgodzą się nigdy na obecne uregulowania, na którego podstawie Prusy Wschodnie odcięte są od Rzeszy.

Co się tyczy Węgier, istnieje nie bezpieczeństwo wskutek agresywnej polityki uprawianej przez to państwo. Rozumiem dobrze trudności Węgier i byłbym w korzystnych okolicznościach gotów wziąć pod rozwagę modyfikację istniejących granic na ich korzyść. Zanim to jednak będzie możliwe w jakiejś formie, musiałyby Węgry zmienić swą taktykę.

ZGON KS. LEOPOLDA BAWARSKIEGO.

Berlin. — Z Monachium donoszą iż zmarł książe Leopold barwarski, najstarszy członek b. domu królewskiego Wittelsbachów, mający przydomek „zdobywcy Warszawy", gdyż jako marszałek polnw armji niemieckiej dowodził IX armją niemiecką, która w czasie wojny światowej okupowała Warszawę.

Małżonka ks. Leopolada arcy - księżniczka Gizela, córka cesarza Franciszka Józefa I przeżyła swego małżonka. Ks. Leopold liczył lat 84.

WALKA WYBORCZA W AUSTRJI.

Wiedeń, 29.9. — Jakkolwiek wybory jeszcze nie rozpisane, zaczęła się już ostra walka wyborcza. B. kanclerz Renner wygłosił wielką mowę wyborczą, w której ks. Seipla nazwał złym duchem Austrji, ponieważ nie dopuszcza on do porozumienia między robotnikami a stanem włościańskim. Mówca posądza kanlcerza Vogoine o plany zamachu stanu, który musiałby wywołać w Austrji wojnę domową.

WALKA POLICJI Z KOMUNISTAMI W PARYŻU.

Paryż. — Wczoraj w nocy stoczyła policja paryska w 20 - tym okręgu wyborczym w Belleville zaciętą utarczkę z komunistami, podochoconymi alkoholem i zwycięstwem swego kandydata w tym okręgu wyborczym, w którym odbyły się uzupełniające wybory. 19-tu policjantów zostało podczas tych utarczek ranionych, zanim policja opanowała sytuację. Ze 100 komunistów aresztowanych zwolniono 10. Głównego prowodyra zatrzymano w więzieniu, a 2 cudzoziemców skazano na wydalenie z Francji. Jeden z nich jest poddanym angielskim, a drugim 20-letni Leon Schipe z Polski, urodzony w Krakowie.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W BERLINIE.

Berlin. — Na placu przed zamkiem cesarskim odbyło się zgromadzenie komunistyczne celem zademonstrowania przeciw planowanemu zjazdowi Stahlhelmu w Poczdamie. W czasie zgromadzenia i pochodu w różnych miejscach miasta dochodziło do starć z policją. Aresztowano 45 demonstrantów.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W FINLANDJI.

Helsingfors. — Policja aresztowała w miejscowości Hartola trzech wybitnych komunistów, którzy stawiali policji zacięty opór, jeden zdołał nawet uciec, lecz później pochwycono go ponownie w miejscowości Abo. Aresztowano także 4 organizatorów i agentów III Międzynarodówki. Więcej aresztowań dokonać ma policja w najbliższych dniach, aby jednym zamachem zniszczyć głównych organizatorów partji komunistycznej.

CZY ROZWIĄZANIE RADY M. SOSNOWCA?

Sosnowiec. — Krążą tu od kilku dni uporczywe pogłoski, że z powodu fatalnego stanu finansów miejskich, nastąpi niebawem rozwiązanie Rady miejskiej i wprowadzenie komisarza rządowego. Rada miejska tutejsza ma większość socjalistyczną, jak również i wyłoniony przez Radę magistrat.

W związku z powyższemi pogłoskami sfery finansowe zapowiadają obłożenie sekwestrem majątku miejskiego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Prawdziwość tych pogłosek trudno stwierdzić.

ARESZTOWANIE B. POSŁA DOBROCHA.

Warszawa. — Aresztowany b. poseł Dobroch ze Stronnictwa Chłopskiego podpisał w więzieniu sandomierskiem pełnomocnictwo obrony dla adwokata Hofmokl-Ostrowskiego. Równocześnie poseł Dobroch podpisał deklarację ze zgodą kandydowania do Sejmu.

B. SENATOR Z „UNDA" ARESZTOWANY.

Lwów. — W związku z likwidacją akcji wywrotowej, aresztowano pod Samborem b. senatora „Undo" Juljana Tatomira, dalej adwokatów d-ra Świstyla i d-ra Kusznira w Przemyślanach, adwokata d-ra Stadnyka w Kozowej, koncypienta adwokackiego d-ra Maciborka w Kołomyi.

W Chodorowie przeprowadzono rewizję m. in. u adw. d-ra Stroncickiego, u emer. radcy sąd. Sałaka, u gr. kat. ks.Dołgieja, u urzędnika kolejowego Kopytka, u urzędników sądowych Husara i Kalińca, u nauczycielki Czapliwnej i wielu innych.

Aresztowano dyrektora pow. Sojuzu kooperatyw Lubienieckiego, żonę parocha z Otyniowiec Krawiczową, teologa Huleja i innych.

W Żółkwi aresztowano 7 studentów uniwersytetu.

Nowa fala zbrodniczych podpaleń.

Lwów. — Za ubiegłą dobę dokonano następujących na terenie trzech południowo-wschodnich województw sabotaży:

Na folwarku hr. Juljusza Tarnowskiego w Byzowie pow. sokalskiego spłonęła sterta zboża, zawierająca 300 kop żyta i 150 kop grochu ,wartości 10.500 zł. Wobec faktu, że jest to drugi zamach, popełniony w tej miejscowości, powiększono w najbliższym posterunku policyjnym w Perespie ilość posterunkowych.

W Serafinicach pow. Horodenka podpalono na tamtejszym folwarku 2 sterty słomy wartości 700 zł.

W Korolówce pow. tłumackiego spłonęła 1 sterta słomy. W ostatnim wypadku aresztowano 5 osobników, podejrzanych o podpalenie.

Na łąkach fundacji hr. Skarbka w Rabczycach, pow. drohobyckiego, podpalono 24 stert siana, będących własnością osadników polskich. Sterty spłonęły doszczętnie. Straty są ogromne. Podpalenie jest ponad wszelką wątpliwość dziełem zbrodniarzy ukraińskich.

We wsi Hruszów, w powiecie drohobyckim, usiłowano podpalić 11 stert siana. Na widok gospodarza, który pilnował stert, podpalacze rzucili się do ucieczki, oddając przytem kilkanaście strzałów rewolwerowych, które poważnie zraniły owego gospodarza.

PODPALACZ - STUDENT PADŁ OD KULI W CZASIE UCIECZKI.

Lwów. — Pod Zaleszczykami zastrzelony został w czasie usiłowanej ucieczki uczeń 7-ej kl. gimnazjum Michał Bodnar, aresztowany za podpalenie w pow. borszczowskim. Bodnar rzucił się na posterunkowego w chwili aresztowania i usiłował wyrwać mu z rąk rewolwer. Odprowadzony następnie przez dwóch posterunkowych do Zaleszczyk, próbował uciec i w pościgu został zabity.

GŁODÓWKA POS. WITOSA?

Warszawa. — Ostatnio rozeszła się pogłoska, iż b. premjer Witos, uwięziony jak wiadomo w Brześciu, rozpoczął głodówkę. Wobec izolowania uwięzionych potwierdzenie tej wiadomości nie jest możliwe.

OBROŃCY P. KORFANTEGO.

Warszawa. — Obrony p. posła Korfantego podjął się poza adw. Kuczyńskim adw. Jan Nowodworski, dziekan warszawskiej Rady adwokackiej. Obrońcy p. Korfantego mają w dniu jutrzejszym wnieść skargę incydentalną do sądu okręgowego o zmianę środka zapobiegawczego, t. j. aresztu.

Ś. P.

ZDZISŁAW SCIBOR-RYLSKI

Obywatel m. Częstochowy, przemysłowiec.

Zmarł nagle 29 września 1930 r., przeżywszy lat 65.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Nowa 26 do kościoła św. Rodziny odbędzie się we wtorek 30 września o godz. 7 wiecz. Dnia następnego t. j. w środę 1 paźdz., po nabożeństwie żałobnem, o godz. 9 rano pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy znajomych i życzliwych zapraszają pogrążeni w bólu i w głębokim smutku

Żona, syn, synowa, wnuki i rodzina.

Ś. † P.

Ks. JAN STRZELECKI

KILKOLETNI WIKARJUSZ PARAFJI RAKÓW

Zmarł dn. 29 września 1930 r. śmiercią tragiczną w Zagórzu

Wspólny pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w Zagórzu.

O modlitwę krewnych, znajomych i parafjan prosi

Proboszcz par. R A K Ó W.

Ś. † P.

Helena ze Stanków Domańska

Opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 29 września 1930 roku, przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Jasnogórskiej Nr. 6 do kościoła św. Zygmunta, a następnie na cmentarz na Kule odbędzie się w środę, dnia 1 października o godz. 3-ej po poł., a nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dnia 2 października o godzinie 9-ej rano.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Córka, zięć, siostra, brat, wnuczki i rodzina.

DANCING!

Od 1 października r.b. **RESTAURACJA „PARYSKA", 2-ga Aleja 19** wznawia **„Dancing towarzyski".**

Podczas obiadu i wieczorem koncert.

KRONIKA

Środa 1 Październ.

Dziś — Jana z Dukli
Jutro — Aniołów Stróżów
Wschód słońca o godz. 5.43
Zachód „ „ 17.23
Kalendarzyk historyczny:
1/X 1110 r. Pobicie Czechów u mostów Krzywickich

— **Nabożeństwo Różańcowe.** Od środy, t. j. z pierwszym dniem października, we wszystkich kościołach odprawiane będzie przez cały miesiąc codziennie w godzinach wieczornych piękne, tradycyjne nabożeństwo różańcowe, które zazwyczaj gromadzi wielką liczbę wiernych.

W kościółku Im. Panny Marji nabożeństwo różańcowe odprawiane będzie codziennie o godz. 5-ej m. 30 po południu.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W dzisiejszy wtorek o godz. 7-ej m. 30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Sprawa skonwertowania pożyczek zaciągniętych w 1919 i 1920 roku z funduszów Ministerstwa Robót Publicznych na cele drogowe, w ogólnej sumie mkp. 7.050.950. — w drugim terminie. 2) Wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z normalnego funduszu na rozbudowę w sumie zł. 80.000 na dokończenie 5-ciu domów robotniczych—w drugim terminie. Wniosek M stra w sprawie pobierania na aż do odwołania, dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych. 4) Uzupełnienie § 7 Statutu o podatku od niezabudowanych placów, uchwalonego przez Radę Miejską w dniach 19 grudnia 1929 roku i 13 marca r. b. — w myśl reskryptu p. Wojewody Kieleckiego z dnia 13 lutego r. b. Nr. Sm. 224 8. 5) Wniosek w sprawie zawarcia umowy ze Spółką Akcyjną „Sieci Elektryczne" w przedmiocie oświetlenia ulic przedmieść miasta Częstochowy — Stradomia, Zacisza i Rakowa. 6) Projekt zabudowy gruntów Jana i Rozalji małżonków Jastrzębskich przy ul. Lewe Wały. 7) Sprawa regulacji i zabudowy gruntów Skrzypczyka na przedmieściu Raków. 8) Projekt zabudowy i regulacji gruntu Józefa Janickiego na przedmieściu Lisiniec przy ul. Michała Luśni. 9) Wniosek Magistratu o wstrzymanie na przeciąg 2-ch lat budowy magazynów papy, projektowanych przez Bema przy ul. Pięknej na przedmieściu Ostatni Grosz, 10) Pismo Pana Wojewody Kielcki-

Teatr „NOWOŚCI"

DZIŚ i dni następnych.

Scena i ekran!

Ceny miejsc: Do rozpoczęcia przedst. krzesła part. 1 zł., na pozostałe seanse zł. 1.20. Ostat. seans o 9,30 w.

Sensacja! Poraz pierwszy w Częstochowie. Sensacja! Epokowe arcydzieło filmowe o niebywale wzruszającej treści p. t.

POŻAR ŚWIATA

Potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej w 10 akt. W rol. gł. William Hall Davis, John Stuart James i Thomas

NA SCENIE: Pierwszorzędny zespół nowozaangaż. art. operetk.

Gościnne występy Filary operetki rewii MESSALINI?? Lucyna Jabłońska świetna wodewilistka Warsz. Z. i S. Gardanoff najsłynniejsza para baletowa.

ZAWIADOMIENIE.

Restauracja Cafe Express

przy ul. Kościuszki № 18.

Od dnia 1-go października r. b. zaangażowała doborowe **„Trio" muzyczne damskie.**

Dla udostępnienia szerszemu ogółowi obniżono ceny obiadów, jak również cenę porcji zniżono o 20% Podczas koncertu ceny bez zmiany.

Bufet prowadzony systemem „Barowym" — z czem się polecam Sz. Publiczności

z poważaniem **J. KLICH.**

Lekarz-Dentysta

Henryk Lejzerowic

ul. Kilińskiego Nr. 3 m. 3

powrócił. 23[?]

Walka z fałszywą pruderją mieszczańską

GRZESZNICA BEZ GRZECHU

wkrótce w kinie „Casino"

go z dnia 29 czerwca 1930 r. Nr. Sm. 586/12 w sprawie uchwały Rady Miejskiej dotyczącej świętowania w dniu 1 maja 1928 roku.

Do powzięcia uchwał o zaciągnięciu pożyczek niezbędną jest obecność conajmniej 2/3 członków Rady.

— **Z żałobnej karty.** W dniu wczorajszym zmarł znany dawniej w naszem mieście jako działacz na niwie narodowej b. członek zarządu Stow. Kupców Polskich ś. p. Zdzisław Rylski, długoletni właściciel Biura Agenturowo - Handlowego w Częstochowie i członek wielu instytucji społecznych.

Ś. p. Zdzisław Rylski w latach po rewolucji rosyjskiej zajmował wyższe stanowisko na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a usunięty z tego stanowiska za działalność na rodową i walkę o język polski na kolejach na kilka lat przed wojną światową założył w naszem mieście Dom handlowy, który prowadził wspólnie z synem. Za czasów okupacji niemieckiej był aresztowany za swą patrjotyczną działalność i omal nie stanął przed sądem wojennym. Wśród miejscowego społeczeństwa zjednał sobie powszechne uznanie za swą obywatelską uczynność i pełną samozaparcia działalność patrjotyczną. Niech że więc ta polska ziemia, której wiernym był synem, lekką Mu będzie.

— **„Piast" idzie do wyborów z Chrześcijańską Demokracją".** Zarząd P. S. L. „Piast" okręgu wyborczego częstochowskiego nadesłał nam komunikat treści następującej:

„Polskie Stron. Ludowe „Piast" publicznie oświadcza, że zerwało z „Centrolewem" na okręg Częstochowa — Radomsko i do wyborów idzie ze wspólną listą wyborczą Ch. Demokracji".

— **„Czarna kawa" młodych O. W. P.** W sobotę, dn. 4 października, w sali Stow. Młodz. Ewang. (I Aleja 14) odbędzie się wieczorek towarzyski p. n. „Czarna kawa", urządzony staraniem sekcji kult.-ośw. przy Pow. Wydz. Młodych Obozu Wielkiej Polski. W czasie zabawy tańce i atrakcje Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Ze zjazdu

Poświęcenia sztandaru Zw. Położnych w Częstochowie.

W ub. niedzielę rozpoczął się w naszem mieście dwudniowy zjazd Związku Położnych Rzplitej Polskiej, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru częst. Oddziału Związku. Podkreślić należy, iż jest to pierwszy zjazd organizacji, powstałej w 1926 r., a sztandar częst. Oddziału jest również pierwszym sztandarem Związku.

Na zjazd i uroczystość przybyło około 150 przedstawicielek oddziałów Zw. ze wszystkich miast i miasteczek Polski, a ogólna liczba uczestników zjazdu wynosiła zgórą 200 osób. Zbiórka przybyłych uczestniczek zjazdu, przedstawicieli władz i organizacji miejscowych nastąpiła o godz. 8-ej i pół r. w sali katedralnej, poczem wyruszył pochód ze sztandarami i orkiestrą Straży Ogniowej na Jasną Górę, gdzie nabożeństwo uroczyste odprawił O. Generał Piotr Markiewicz, dopełniając aktu poświęcenia pięknego sztandaru częst. Oddziału i składając pamiątkowy gwóźdź papieski na jego drzewce. poczem ks. prałat B. Wróblewski wygłosił podniosłe kazanie o szczytnem posłannictwie i spełnianiu odpowiedzialnego obowiązku według wskazań religji katolickiej.— Rodzicami chrzestnymi nawopoświęconego sztandaru byli: pp. starościna Kühnowa i prof. Jasiulewicz, dyrektor szkoły położnych w Warszawie, doktorowa Kędzierska i p. starosta K. Kühn, prezeska Zarządu Gł. Zw. Położnych w Warszawie p. Marendowska i dr. Mikulski oraz prezeska oddziału Zw. w Poznaniu p. Świątek i prezes częst. oddziału P. Cz. K. radca Wnęk.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie z powrotem do sali katedralnej, gdzie odbyło się uroczyste zebranie z przemówieniami i składaniem gwoździ pamiątkowych na drzewce sztandaru. Zebranie zagaiła prezeska częst. Oddziału p. J. Janus, poczem przewodnictwo objął na zaproszenie prof. dr. Jasiulewicz. Do stołu prezydjalnego zaproszeni zostali rodzice chrzestni sztandaru, lekarze dr. Łokczewski, dr. Kędzierski, dr. Szaniawski, dr. Parnowski, dr. S. Kon oraz prezeski zamiejscowych oddziałów Związku. Pierwsze przemówienie wygłosił wice-prezydent dr. S. Nowak, składając gwoździe pamiątkowe w imieniu Magistratu i swojem, poczem, podkreślając zadania Zw., życząc częst. Oddziałowi rozwoju pod nowopoświęconym sztandarem oraz składając gwoździe pamiątkowe, przemawiali kolejno: prezeska Zw. p. Marendowska, dr. Łokczewski w imieniu Zw. Lekarzy, prof. dr. Jasiulewicz, prezes J. Krygier w im. Częst. Tow. Cykl., przedstawiciel Zw. Niższ. Funkc. Państw., oraz przedstawicielki oddziałów Zw. z Poznania, Bydgoszczy, Leszna, G. Śląska, Lwowa, Łodzi, Tomaszowa, Skarżyska, Sosnowca, Odolanowa, Zawiercia i t. d. Odczytano również długi szereg depesz i listów gratulacyjnych, nadesłanych z okazji zjazdu i uroczystości. — Po zakończeniu zebrania odbyła się wspólna fotografja i następnie obiad w sali hotelu „Polonia".

W drugim dniu zjazdu t. j. w ubiegły poniedziałek po południu odbyły się w sali katedralnej właściwe obrady zjazdowe, podczas których referaty w sprawach zawodowych i organizacyjnych wygłosili pp. lekarze i członkinie Zw., poczem po dyskusjach i uchwałach nastąpiło zamknięcie zjazdu.

SPISY WYBORCÓW DO SEJMU I SENATU

są wyłożone do publicznego przeglądu od 27 września do 10 października.

Przypominamy naszym Czytelnikom, że każdy uprawniony do głosowania powinien zgłosić się w lokalu swego obwodu wyborczego i zbadać, czy nazwisko jego względnie innych, interesujących go osób znajduje się w spisie wyborców. W razie pominięcia danego nazwiska w spisie należy w wyżej oznaczonym czasie wnieść pisemne lub ustne reklamacje do danej komisji obwodowej.

— **Dzień spółdzielczości w Polsce.** Spółdzielczość polska wzorem lat ubiegłych będzie obchodzić w najbliższym czasie „Dzień Spółdzielczości", w którym oczom ogółu przedstawi swoje cele, swój dorobek i swoje dążenia. Na dzień ten wybrano pierwszą niedzielę października t. j. dz. 5. 10. r. b.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Organizacyjny Obchodu 25-lecia walki o szkołę polską w Częstochowie niniejszem składa wyrazy głębokiego podziękowania za współpracę i życzliwą pomoc przy urządzaniu Zjazdu: Jego Ekscelencji ks. biskupowi dr. Teodorowi Kubinie, p. gen. Mieczysławowi Dąbkowskiemu, p. staroście Kühnowi, p. prezydentowi Jarmułowiczowi, o. przeorowi klasztoru Jasnogórskiego Markiewiczowi, ks. prałatowi Wróblewskiemu, p. rejentowi Kossowi jako prezesowi Komitetu Obywatelskiego, p. dyr. W. Płodowskiemu, prasie miejscowej a w szczególności p. redaktorowi „Gońca Częstochowskiego" F. D. Wilkoszewskiemu i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tak podniosłej uroczystości.

LOKAL 3 pokojowy

z KUCHNIĄ (służbowy oddzielny) i wszelkiemi wygodami do wynajęcia

Jasnogórska 37. 2360

Straszny wypadek automobilowy

NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM.

Ks. prałat Zamojski z Zagórza, jego siostrzenica, ks. wikarjusz Strzelecki, b. wikarjusz w Rakowie, oraz szofer zmasakrowani na śmierć w aucie, które wpadło pod pociąg koło Dąbrowy.

W ub. poniedziałek wieczorem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa automobilowa, która ze względu na osoby — ofiary tragicznego wypadku wywołała przygnębiające wrażenie. W katastrofie tej bowiem straszliwą śmierć poniosły 4 osoby, w tem dwaj księża dzieczji częstochowskiej: proboszcz i dziekan z Zagórza koło Dąbrowy Górn. ks. prałat Zamojski oraz ks. wikarjusz Jan Strzelecki, który do niedawna był wikarjuszem w parafji Raków pod Częstochową.

Szczegóły tego mrożącego krew w żyłach wypadku przedstawiają się następująco:

W ub. poniedziałek około godz. 7-ej wiecz. szosą od strony Maczek w kierunku Klimontowa w drodze z okolic Krzeszowic jechało prywatne auto ks. dziekana Zamojskiego, proboszcza z Zagórza, prowadzone przez szofera Leona Bąbla. W aucie siedzieli: ks. dziekan Zamojski, jego siostrzenica p. Eleonora Plutecka i ks. wik. Jan Strzelecki.

W tymże czasie od strony stacji Kazimierz nadjeżdżał pusty pociąg towarowy, zdążający na kopalnię Juljusz po węgiel. Wagony - węglarki pchane były przez parowóz z tyłu i w momencie, gdy auto księdza dziekana znalazło się na przejeździe koło kopalni, pierwszy wagon uderzył w auto, przewracając je. Był to ciężki, czteroosiowy wagon amerykański. Pierwsza para jego kół przejechała przez auto i znalazło się ono między dwiema osiami. W ten sposób auto było wałkowane po torze kolejowym na przestrzeni około 20 metrów.

Za samochodem ks. dziekana Zamojskiego zdążał autobus. Gdy z autobusu spostrzeżono straszny wypadek, rzucono się na pomoc. Pociąg został zatrzymany. Z pod wagonu wydobyto śmiertelnie rannego ks. dziekana, trzy pozostałe osoby już nie żyły.

Gdy zapytano ks. dziekana, czy ma nogi złamane, ranny, szepnął:

— Nie, ale mnie ratujcie, ratujcie!

W kilka minut potem ks. dziekan nie żył.

Na miejsce okropnej katastrofy wezwano lekarzy, przybył mianowicie dr. Paszyc, a następnie dr. Kotarski.

Skonstatowali oni, że głowa ks. dziekana Zamojskiego była pogruchotana, ciała pozostałych ofiar tragicznego wypadku zniekształcone.

Zwłoki zabezpieczono aż do przybycia władz sądowo - lekarskich.

Z dalszych informacji wynika, że winę za katastrofę w dużej mierze ponosi kolej, przedewszystkiem dlatego, że nie była zamknięta barjera. Na pierwszym wagonie, który najechał na auto, nie było światła, ani nikogo z obsługi kolejowej. Pilot znajdował się dopiero na czternastym wagonie.

Pierwiastkowe badania nie zdołały ustalić, kto prowadził auto, czy szofer Bąbel, czy ks. dziekan Zamojski. Różne wersje co do tego powstały stąd, że tuż po katastrofie znaleziono ks. dziekana z prawą ręką na biegach. Przemawia to jednak raczej za tem, że ks. dziekan, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, chciał zahamować auto, lecz już było za późno.

Wieść o tragicznym wypadku rozeszła się błyskawicznie, budząc ogólny żal po stracie senjora kapłanów w będzińskim dekanacie i po ks. Strzeleckim, który do Zagórza przybył dopiero przed tygodniem.

Ś. p. ks. prałat Zamojski liczył 58 lat życia, ks. wikarjusz Strzelecki — 33 lata, siostrzenica ks. prałata — około 30 lat, szofer był również człowiekiem starszym.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 30 na 31 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek nr. 6 p. Włosińskiego — Kordeckiego nr. 27

— **Odcięta stopa pod kołami wagonu.** W ub. poniedziałek o godz. 10 m. 30 rano w czasie wskakiwania do pociągu towarowego do stała się pod koła Anna Ignasiakówna, zam. w barakach, i doznała obcięcia prawej stopy.

— **Niefortunny występ złodziejki.** Adam Ruprecht, zam. w Rakowie, zameldował policji, że w sklepie Stow. Spółdzielczego przy hucie „Częstochowa" skradziono parę pończoch damskich, wart. 5 zł. 50 gr. Ustalono, że kradzieży dokonała zawodowa złodziejka Aniela Adamik (Bratnia 17).

— **Drób ginie!** Magiera Małgorzata (Stradom, Główna 21) zamelodwała policji, że z zamkniętej obory, za pomocą dobranego klucza, skradziono jej 3 gęsi, 3 kaczki i 6 kur wart. 60 zł.

— **Kradzież zegarka.** Franciszka Jarek (Św. Barbary 47) zameldowała policji, że skradziono jej z mieszkania zegarek, wart. 33 zł.

Ostatnie wiadomości

ZABURZENIA BEZROBOTNYCH W BYTOMIU.

Bytom, 30.9. — Wczoraj doszło tu do zaburzeń bezrobotnych, zgromadzonych na placu miejskim, którzy zaatakowali policję. Po krótkiej utarczce policji udało się rozpędzić manifestantów gumowemi pałkami.

NACZELNIK STRAŻY OGNIOWEJ SABOTAŻYSTĄ.

Lwów, 30.9. — Jako podejrzany o udział w akcji sabotażowej aresztowany został w Tarnopolu naczelnik tamtejszej Straży ogniowej Stanisław Gadomski. Podczas rewizji znaleziono w jego piwnicy większą ilość ekrazytu i lontów.

ZA NADUŻYCIA SŁUŻBOWE.

Przemyśl, 30.9. — Rozpoczął się przed tutejszym Sądem wojskowym proces przeciw pułk. Leonardowi Tucherowi, b. dowódcy 10 p. artylerji ciężkiej, oskarżonemu o poważne wykroczenia dyscyplinarne.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NAUCZYCIELKI.

Lwów, 30.9. — Wczoraj na torze Germanowo — Iwanie Puste położyła się nauczycielka z Zabłotowa Leokadja Zaniewska. Koła lokomotywy obcięły jej głowę. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

„Tydzień Przeciwniemiecki" w Częstochowie.

Był czas, gdy na rynku Krakowskim zginął kark książe pruski przed Królem polskim, gdy przed potęgą polską drżały Niemcy. Niech wspomni sobie te czasy dzisiejszy junkier pruski.

Roczne Kursy Handlowe i Półroczne Buchalteryjne

pod kier. R. German-Szumacherowej przyjmują zapisy na bież. rok szkolny.

KANCELARJA

przy ul. Dąbrowskiego Nr. 5-a, miesz. 5, II p. front

Tamże I-sza Szkoła Pisania na Maszynach.

Kończącym wydaje się świadectwa.

OKULISTA

Dr. T. LEWKOWICZ

Strażacka 13

POWRÓCIŁ.

godziny przyjęć: od 10—12 i od 4—7.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

W siedmnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł. na Nr. 83697.

50.000 zł. na Nr. 152252.

25.000 zł. na Nr. 57568.

10.000 zł. na Nr. 162650.

Po 5.000 zł. na Nr. 23334 61097 107387 202910.

Po 3.000 zł. na Nr. 3716 24070 76769 84893 110815 159034 173053 208193.

Po 2.000 zł. na Nr. 10864 14143 14251 16902 19255 35830 46416 61837 73203 87444 100552 111039 123014 162854 172047 198656 201150.

Po 1.000 zł. na Nr. 215 419 4616 8943 33772 50599 61703 81190 95920 114325 122195 134339 146474 169651 179907 185844 195670 197203 199099 207659.

EKSPEDJENTKI wykwalifikowane potrzebne do sklepu obuwia „Venus" II-ga Aleja Nr. 29.

Zatwierdzona przez Minist. Oświaty

Szkoła Tańców

baletm. K. KOSTECKIEGO

w lokalu własnym ul. Waszyngtona, d. Jasna 49.

Przyjmuje zapisy na lekcje kompletowe i pojedyńcze codz. od 10 r. do 9 wiecz. Na żądanie udzielam lekcji tańców i rytmu, w zakładach naukowych i domach prywatnych.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 4603/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 5, ogłasza, że w dn. 3-go października 1930 roku od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Dąbrowskiego Nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bolesława Rudzińskiego, a mianowicie: aparatu kinematograficznego, ocenionego na zł. 1.000.

Dnia 5-go września 1930 roku.

Komornik K. Pełka.

Towarzystwo Prawidłowego Myślistwa

urządza polowanie na kuropatwy dnia 2 października 1930 r. na Zajączkach, a 5 października w Wilkowiecku. Zgłoszenia u p. Glicnera.

OFIARY.

Na łódź podwodną Trevirannus:

Dyrekcja i urzędnicy Banku Polskiego zł. 210.— (dwieście dziesięć zł.).

FUTRA wszelkiego rodzaju. Palta futrzane. Najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF I Aleja 12.

POPOŁUDNIOWE Kursy artystyczno-dekoracyjne: rysunek, malarstwo, kilimy, złotolite tkaniny, perskie dywany pod kierunkiem prof. szkół średnich W. Bielickiej Informacji udziela oraz przyjmuje zapisy kancelarja kursów od godz. 3 do 7-ej Kościuszki 9 mieszk. 2 tel. 186. Kursy już rozpoczęte.

MIESZKANIE pokój z kuchnią do wynajęcia 3 Maja 14 m. 15. 2395

LOKAL 3 pokojowy (służbowy oddzielnie) z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Jasnogórska 37. —2361

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

MIESZKANIE, 1 morga gruntu z obórką, do sprzedania niedrogo. Wiadomość: — Clemna 236. 2364

4.000 DOLARÓW poszukuję na I. numer hipoteki. Oferty w sklepie „Gońca" sub. „4.000 Dolarów". 4010

POKÓJ z utrzymaniem dla dwuch osób po 100 zł. miesięcznie. Kościuszki 70.

ZGUBIONO dowód osobisty i książkę wojskową wyd. przez PKU. w Częstochowie na imię Wolf Glikiech. 4016

POTRZEBNY praktykant do pierwszorzędnego sklepu z 4 klas. wykształceniem od zaraz. Oferty własnoręcznie składać do sklepu „Gońca" pod „Praktykant". 4046

2 POKOJE poszukiwane w centrum. Oferty „Pierwsze drugie" do sklepu „Gońca". 4047

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój z kuchnią, przedpokój i sklep frontowy z urządzeniem w dobrym punkcie. Zgłoszenia w sklepie „Gońca" sub. „Nowość". 4005

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace i lodownia, I Aleja 12—Glińskl,

POKOIK dla młodego pana lub ucznia z życiem b. tanio. Kopernika 5 mieszk. 6 (dawniej Żelazna).

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Anieli Kucharczyk. 4051

ZNALEZIONO czarny naszyjnik. Odebrać można za zwrotem kosztów w sklepie „Gońca".

ZA DŁUGI męża mego Stanisława Kowalczyka nie odpowiadam. Czesława Kowalczykowa. 210

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Roman Patyk Nr. 8629-a. 4050

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Raków, Kolejowa 8. Delangiewicz. 4048

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Zawodzie, ul. Marysia 2. 4049

DNIA 25. IX. 1930 r. skradziono portfel z różnemi dowodami: legitymację P. K. Ch. i ze Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Częstochowie oraz Kartę rejestracyjną i świadectwo szkolne z ukończenia 7 oddziałów w Chlewiskach na imię Lipa Marjan. 2362

Potężny film z życia codziennego.

„Grzesznica bez grzechu"

wkrótce w kinie „CASINO"

Przeciw Polsce

angielsko - niemieckie porozumienie węglowe.

W Niemczech krążą pogłoski o możliwościach porozumienia kopalń węglowych angielskich z kopalniami reńsko-westfalskiemi. Porozumienie to lansuje Anglja, która niezadowolona jest z konkurencji węgla polskiego na rynkach europejskich, a w szczególności północno-europejskich.

Według pół - oficjalnych wiadomości, minister pracy Rzeszy Stegerwald miał otrzymać zaproszenie od angielskiego ministra pracy Miss Bondfield na wrzesień r. b. do Londynu, w celu sfinalizowania zapoczątkowanych w Genewie niemiecko - angielskich pertraktacji o uregulowanie czasu pracy w górnictwie węglowem. Chodzi tu o sprawę nadgodzin, dla której nie znaleziono jeszcze rozwiązania. Spotkanie obu ministrów miało nastąpić po wyborach do parlamentu Rzeszy.

Uregulowanie sprawy nadliczbowych godzin pracy w kopalniach uważane jest za pretekst do podjęcia rokowań na znacznie szerszej podstawie. Po wprowadzeniu w życie nowej angielskiej ustawy węglowej Anglja będzie wkrótce w stanie zawierać umowy z węglowym przemysłem konkurencyjnym na temat cen eksportowych i podziału rynków. Według pewnych pogłosek porozumienie to, które byłoby wyraźnie skierowane przeciw Polsce, skłonić ma polski przemysł węglowy do przystąpienia do ogólno-europejskiego kartelu węglowego, który uregulowałby kwestję cen eksportowych.

Niemiecki przemysł węglowy nie zajął publicznie stanowiska wobec tej koncepcji. Nieoficjalne zdania są w Niemczech podzielone i to częściowo z uwagi na wpływ polityczny, jaki tego rodzaju umowa mogłaby wywrzeć na stosunki handlowe polsko - niemieckie. Niemcom nie zależy na forsownym eksporcie surowego węgla, ile na ochronie rynku wewnętrznego przed dumpingowym importem szczególnie angielskim.

Z punktu widzenia gospodarczego wątpliwe jest, czy Niemcy zaakceptują koncepcję angielską, natomiast wobec rewizjonistycznych dążeń polityki niemieckiej tego rodzaju antypolska umowa może mieć szanse realizacji i może dojść do skutku wbrew interesom reszty przemysłu niemieckiego, który wobec obecnej stagnacji poszukuje nowych rynków zbytu i domaga się zawarcia z Polską umowy handlowej.

Kino-Teatr „CASINO“
Kościuszki Nr. 18.

Dziś 29 września 1930 r. i dni następ.

Najnowszy film obecnego sezonu!

Wytworny, elegancki, subtelny król mody ADOLPHE MENJOU

w arcypikantnym filmie pod tytułem

DŁUGI KSIĄŻĘCE

Wzruszający melodramat z życia księcia, pana licznych posiadłości, lecz silnie zadłużonych. Rola księcia d'Argenville pasuje do Adolphe Menjou, jak jego przysłowiowy, dobrze skrojony frak.

Miłość amerykanki dla tytułu! Tytułem—spłata długów! Szczęśliwy przypadek! Bogata wystawa! Świetna gra!

Ostatnie 2 dni! ═══ NA SCENIE: ═══ Ostatnie 2 dni!

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek!

NIEODWOŁALNIE POŻEGNALNE WYSTĘPY ULUBIEŃCA PUBLICZNOŚCI

Bolesława Orlińskiego, Janiny Leonowicz i Henryka Rzewuskiego oraz **Oryginał Trio Havallenne**

Zupełnie nowy program! Salwy śmiechu!

Anons! W środę zupełna zmiana artystów na czele **z Wacławem Zdanowiczem i Niutą Bolską.** Anons!

Ceny miejsc zwykłe: Krzesła do rozpoczęcia przedstawień po 1 zł. na następne seanse po 1.20 gr. Loże boczne 2 zł. Loże 2.50 gr. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. **5** pp. Ost. seans punkt. o godz. **9.30** w. Kasy czynne od g. 4⁸⁰ pp.

Uwaga: Wkrótce potężny film **„GRZESZNICA BEZ GRZECHU“**

Z KRAJU

(—) Ford założy fabrykę samochodów w Bydgoszczy. Jak wiadomo, Ford przebywa obecnie w Niemczech. Zabawił on jakiś czas w Monachjum, gdzie zwiedzał „Niemieckie Muzeum“, w którem są pomieszczone stare modele aut, jak Daimler z r. 1885 i pierwsze wozy Benza z r. 1886. Pragnął on jeden z tych wozów zakupić.

Ponieważ muzeum nie mogło żadnego z nich sprzedać, zarząd muzeum zapośredniczył kupno Benza z r. 1888 dla Forda, które będzie umieszczone w monachijskiej filji Forda.

Po zwiedzeniu Niemiec Ford zamierza przyjechać do Warszawy i zwiedzić również duże miasta Polski. Jak słychać, pragnie on też urządzić w Bydgoszczy fabrykę aut.

(—) B. starosta zginął tragicznie pod kołami pociągu. Z Piotrkowa donoszą: W środę rano uległ nieszczęśliwemu wypadkowi inspektor Ministerjum Spraw Wewnętrznych Dr. Zygmunt Gutek, który mieszkał od kilku miesięcy w Piastowie. Dążąc na pociąg odchodzący do Warszawy, dostał się on pod koła parowozu i poniósł śmierć na miejscu.

Zygmunt Gutek urodził się w r. 1886 w Majdanie Sieniawskim, woj. lwowskiego, szkołę średnią ukończył w Jarosławiu, a następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim skończył wydziały filozofji i prawa.

Podczas wojny światowej dr. Gutek przebył w legjonach całą kampanję; wyszedł z wojska w r. 1919 jako kapitan rezerwy. Był inwalidą i kawalerem krzyża „Virtuti Militari“.

W służbie administracyjnej pozostawał od chwili wyjścia z wojska. Należąc do wybitnych urzędników administracyjnych, pracował jednocześnie na polu naukowem.

(—) 100 złotych za kawałek bułki. Z okazji świąt żydowskich Nowego Roku „do Góry Kalwarji pod Warszawą zjechało około 10 tys. chasydów, pragnących spędzić święta w pobliżu cadyka. Do miasteczka sprowadzono na święta przeszło 20 tys. kg. ryb, wypieczono stosy bułek i ciast. Cadyk wydał ucztę w wielkim gmachu bożnicy, w której uczestniczyli tylko wybrańcy w liczbie 2.000 osób. Za kawałek niedojedzonej przez cadyka bułki płacono 100 zł.

ZE ŚWIATA

(×) Mocna konjunktura dla wdów. Angielska specjalistka w dziedzinie statystyki, Doroth Dix, ustaliła, że w ostatnich czasach na rynku małżeńskim daje się zauważyć większe zainteresowanie wdowami.

Podczas gdy dawniej na 100 narzeczonych, idących w Anglji do ołtarza, 92 były pannami, dzisiaj na 100 wychodzących zamąż przypada 26 wdów.

Stosunek ten przedstawia się jeszcze pomyślniej dla wdów we Francji. Tam na sto owdowiałych żon, 35 wchodzi powtórnie w związki małżeńskie. Należy dodać, że owe wychodzące zamąż wdowy nie są bynajmniej młodziutkie. Wiek ich waha się od 35 do 50 lat.

Miss Dix tłumaczy ten fakt zaufaniem mężczyzn do gospodarskich umiejętności wdów. Dzisiejsze panny, zajęte pracą zawodową, sportem lub przyjemnościami, nie mają czasu na tego rodzaju zajęcia, a potem mężowie na tem cierpią.

Wdowy natomiast mają już doświadczenie, zaczerpnięte z poprzedniego małżeństwa, przeszły już niejedno, nie oczekują tyle od męża, co dziewczęta. Dla tych powodów, a także i dla tego, że wdowy mają najczęściej gotowe już i urządzone mieszkanie... dżentelmeni wolą wdowy!

(×) Tępienie komarów. Podczas tegorocznego lata wielkiem udręczeniem Paryża były komary, ale równocześnie zwróciło uwagę, że bagniste okolice miasta Montpellier, gdzie zwykle komary były plagą straszliwą, tego roku były zupełnie od nich wolne.

Miasto Montpellier zawdzięcza to pewnemu manjakowi, z którego się z razu wszyscy wyśmiewali. Wystąpił bowiem z propozycją, że chcąc zniszczyć komary, trzeba je łowić jak ryby, na przynętę, a ponieważ małe dziecko nawet wie, że najlepszą przynętą dla wszelkich nocnych owadów jest światło, więc zaproponował, aby komary łapano na... zapalone

„GRZESZNICA bez GRZECHU“

świece.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy ten projekt wzięli na serjo, udoskonalili i pomiędzy Montpellier a miejscowością kąpielową Palavas wystawili coś w rodzaju latarni morskiej, zewsząd otwartej, w której pali się potężna lampa i zwabia zewsząd komary. Znajdująca się zaś wewnątrz latarni, ssąca pompa powietrzna wciąga owady do rezerwuaru, skąd się już nigdy nie wydostaną.

Skutek tego aparatu jest taki, że w obrębie mniej więcej 12 kilometrów komarów prawie nie widać, a nawet w dalszej okolicy liczba ich się znacznie zmniejszyła.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 1 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.

11'40 Przegl. prasy kraj. PAT. 11'58—12'10 Sygnał czasu, hejnał. 12'10—13'00 Muzyka gramof. 13'00 Kom met. 15'15 Kom. gosp. 15'50 Kącik artystyczny LSG. 16'05 — 16'35 Program dla dzieci. 16'35 Muzyka gramof. 17'10 Kom. harc. 17'35 „Radjokronika“. 18'00 Muzyka polska. 19'00 Rozm. 19'20—19'45 Muzyka gram. 19'45 Skrzynka poczt. 20'00 Prasowy Dziennik Radj. 20'15 Koncert popularny. 21'30 Słuchowisko. 23'00—24'00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 1 PAŹDZIERNIKA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw.

11'58 — 12'05 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krak. 12'05—1300 Muzyka gram. 13'00—13'10 Kom. met. z Warsz. 16'00 Kom. Tow. Czytelni Lud. 16'05 — 16'35 Program dla dzieci z Warsz. 16'35—16'50 Kom. gosp. 16'50—17'35 Muzyka gramof. 17'35 — 18'00 „Z zagadnień współpracy domu i szkoły“. 18'00 — 19'00 Muzyka polska z Warsz. 19'00 Codz. odcinek pow. 19'15 — 19'30 Rozm. 19'30 — 20'00 „Gospodyni śląska“. 20'00—20'10 Kom. sport. 21'10—20'25 „O dwu powieściach śląskich Jana Jakóba Kowalczyka“. 20'35 —21'20 Koncert. 21'30 Słuch. z Warsz. 23'00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Dr. M. ROSEN
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
Leczenie żylaków na nogach
II Aleja 41, II p. front. 2670
Przyjmuje od 8—12, 2—3, 6—8.

RADJOAPARATY **Philipsa i Marconiego** wraz z głośnikiem,
po najniższych cenach instaluje
Biuro Techniczne „UNION“ Sp. z o. o. ul. Śląska 4 tel. 7—70.
Uwaga: 3-ch lampowe radjoodbiorniki wraz z głośnikiem, akumulatorem, baterją i anteną za **zł. 330.** na b. dogodnych warunkach ratalnych.

Przedruk wzbroniony. 32.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

Błękitny Packard

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

87

Aż się przeraziła, tak nieostrożnie prędko znalazł się przy niej. Usiadł na krzesełku, nie puszczając jej ręki. Nie protestowała. Po pierwsze bała się, żeby nie narobił hałasu, a po drugie uważała, że mu się coś należy. To jest w strategicznem tego słowa znaczeniu. Czuła intuicyjnie, że ten „egoista“ nie da się przekupić pocałunkami tak, jak „miękki“ Janusz. Że weźmie okup, owszem, lecz pozostanie nieugięty. Ale na wszelki wypadek zawsze lepiej było....

Posadził ją sobie na kolanach i objął mocno ramionami.

Upłynęło pięć minut. Ala szarpnęła się lekko. Nie puszczał. Upłynęło drugie pięć.

— Niech się pan nade mną zlituje.

— Jeszcze chwilkę.

— Taka jestem znużona...

— Za chwilkę.

Wkońcu uwolniła się z dręczących objęć niebezpiecznego wielbiciela i wysunęła się z za szafy. Paliło ją pragnienie. Wzięła szklankę z umywalni, przechyliła karafkę...

— Alu!

Aż podskoczyła, tak głośno zabrzmiał jej w uszach jego przenikliwy szept.

— Co tam jeszcze?

— I mnie daj pić.

— Dobrze.

Wzięła drugą szklankę i nagle błysnęła jej genjalna myśl.

Koło karafki stała malutka flaszeczka z kroplami na sen, pozostawiona przez ciotkę, która miewała czasami dłuższe okresy bezsenności.

— Może wody z sokiem?

— Proszę.

Przyrządziła szybko napój, składający się prawie w połowie z soku. No, nie poczuje zapachu kropel! Jak to dobrze, że ta umywalnia ma takie zabawne, wysokie boki!

Weszła za szafkę.

Więzień łyknął jednym haustem drapiąco słodki płyn i oddał szklankę. Chciał ją jeszcze raz przyciągnąć do siebie, lecz zdążyła odskoczyć. Wydawał jej się teraz niesamowicie groźny, straszny i prawie nieludzki. Wielki Boże, co się to zrobiło z tym uprzejmym, żartobliwie- ironicznym, zakochanym Julkiem. Nie ten sam! Chyba naprawdę zwarjował? Czuła, że teraz jużby go nie oszukała — żadnemi minkami, żadną kokieterją, żadnemi ustępstwami.... A lekceważyła go więcej niż innych. I co teraz będzie?

Usiadła delikatnie na krawędzi łóżka.

Szkoda, że nie może się podzielić tym kłopotem z ciotką. Ale lepiej nie! Gotowa się zapomnieć i wygadać tajemnicę w obecności Ulisi. Ulisia dobra kobiecina, lecz nie przeszkadza jej to mieć w pewnych okolicznościach długiego języka. Zwierzy się komu „zaufanemu“ w tajemnicy i będzie bieda.

Ala otrząsnęła się przemocą z ogarniającej ją senności. Nie, dopóki ten „okropny“ nie uśnie i ona nie może zmrużyć oka.

Przeczekała jeszcze parę minut, poczem wstała i zajrzała za szafę. Olszyński spał z głową opartą o ścianę.

Dzięki Bagu!

Ala zaciągnęła zasłonę schówka, przymknęła drzwi na balkon, zasunęła story...

Miała przed sobą pięć, sześć godzin spokoju. Wcześniej do niej nie zapukają. Olszyński będzie spał chyba do późnego wieczora. Taka doza kropel uśpiłaby słonia.

Westchnęła z ulgą, zrzuciła szlafrok i wsunęła się pod kołdrę.

Po chwili spała głębokim snem młodości i znużenia.

VIII.

W jadalni biła dwunasta. Zastukano silnie we drzwi. Ala usiadła na łóżku, przecierając zaspane oczy.

— Co u licha?

Nagle oprzytomniała. A prawda, balkon, Olszyński, ciotka, kryjówka za szafą, krople nasenne...

Spuściła nogi na podłogę.

— Panienko!

— Co takiego?

— A to starsza pani mówiła, żebym panienkę obudziła w południe. Akurat dwunasta i.....

— Gdzie pani?

— Wyszła, ale zaraz wróci. Śniadanie na stole. Niech panienka wstanie, to ja sprzątnę pokój...

Ala nie odpowiedziała.

Służąca nacisnęła klamkę, usiłując otworzyć.

— Co to panienka na klucz się zamknęła? A bez co to?

Ala siedziała nieruchomo na łóżku, ściskając rękami skronie.

— Czy panienka ogłuchła?

— Dajcie mi święty spokój — odpowiedziała zbolałym głosem.— Chora jestem. Głowa mnie boli. Nie wstanę.

— Eeee, gdzie tam panienka chora! Grymasy jakieś i koniec. Niech panienka otwiera!

Ala sypnęła potokiem gniewnych wykrzykników i kapryśnych oskarżeń.

— Że też mi wszyscy muszą robić na złość! Że też nigdy nie mam chwilki spokoju! Co powiem, to nieprawda; co zrobię, to grymasy... A już Ulisia najgorsza! Wychowała mnie od dziecka i zamiast mi być drugą matką... o.... o..... o....

Udała, że płacze.

Stara służąca stała pod drzwiami jak skamieniała.

— Święty Józefie — zaczęła po chwili — co też panienka wygaduje? Ja najgorsza? Ja, cobym panience rada nieba przychylić! A że czasami powiem ostre słowo, to jeno dla dobra panienki. Panienka jeszcze z przeproszeniem głupia, bo młoda. Żeby nie ja, toby tu niedługo kawalerowie leźli oknem. Pfuj! Bo i starsza pani, choć niby i osoba nie pierwszej młodości, a ma kiełbie we łbie z przeproszeniem... Żeby nie ja, nie miałaby panienka żadnej opieki... Przecie mnie panienka chyba do siebie wpuści?

— Moi kochani — rzekła Ala— zostawcie mnie jeszcze godzinę w spokoju. Potem wam otworzę. Chciałabym się zdrzemnąć.

Stara odeszła od drzwi, pomrukując pod nosem. Ala wyciągnęła się na łóżku z rękami pod głową. Musiała obmyśleć wyjście z sytuacji i to jak najprędzej. Nie było innej rady tylko zostać cały dzień w łóżku. W przeciwnym razie Ulisia uprze się, żeby sprzątnąć pokój. Stara służąca miała na tym punkcie istną manję. Wstać i zamknąć pokój na klucz? Nie, to obudziłoby podejrzenie. Z drugiej strony Ulisia może chcieć sprzątnąć pokój choćby „jako tako“, nie zważając na zajęte łóżko. Nieraz tak bywało. Jeżeli Ali nie chciało się którego dnia z jakiego bądź powodu wcześnie wstać, stara porządnicka zjawiała się z wilgotną szmatą do wytarcia podłogi, „żeby się nie kurzyło“, z miotełką i szczotką do froterowania. Nie było na nią rady.

(d. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim“, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca [illegible] J. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.